

Puchar Davisa - Żuk i Arevalo rozpoczną spotkanie w Kaliszu

admin · 4 marca, 2021



Kacper Żuk (LOTOS PZT Team) i lider zespołu gości Marcelo Arevalo wyjdą jako pierwsi na kort w Kalisz Arenie, w piątek o godzinie 14. Ten pojedynek rozpocznie spotkanie Polska - Salvador w rywalizacji o Puchar Davisa w Grupie Światowej II. Po nich zobaczymy Kamila Majchrzaka (LOTOS PZT Team) i Luisa Mirallesa. Transmisje telewizyjne można śledzić na antenie Polsat Sport.

Tekst: Tomasz Dobiecki

Fot.: Andrzej Szocki

Mecz otwarcia zapowiada się bardzo ciekawie, bo Żuk jest w tej chwili na fali wznoszącej. Praktycznie co tydzień poprawia najwyższe w karierze pozycje w rankingu ATP Tour. Obecnie jest 232. na świecie. W tym sezonie zadebiutował w turnieju rangi ATP Tour w Antalyi, a także osiągnął trzy ćwierćfinały w imprezach ATP Challenger Tour, w dwóch przypadkach przebijając się do głównych drabinek z eliminacji.

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**



- Arevalo to bardzo dobry deblista, który 2-3 lata temu był wysoko sklasyfikowany też w singlu. Wiemy, że może być zagrożeniem, dlatego musimy być mocno skoncentrowani i zrobić co w naszej mocy, żeby go pokonać. Na pewno jestem w dość komfortowej sytuacji po losowaniu kolejności gier. Wiem dokładnie, o której godzinie wyjdę na kort, a i zacznę występ przy stanie 0:0. Na pewno jest to lepsza sytuacja, niż gdy się gra przy 0:1, dlatego postaram zrobić wszystko, żeby oszczędzić tego Kamilowi – powiedział po ceremonii losowania Żuk.

- Przede mną bardzo trudny mecz, bo rywal jest bardzo doświadczony i o wiele bardziej ode mnie ograny w Tourze, ale wierzę, że zdobędę pierwszy punkt i wszystko potem też potoczy się po naszej myśli. Rok temu debiutowałem, tutaj w Kaliszu, w reprezentacji narodowej. Wtedy mi się udało zdobyć punkt i liczę, że to powtórzę jutro – dał zawodnik LOTOS PZT Team.

W drugim piątkowym meczu Kamil Majchrzak zmierzy się z Luisem Mirallem, który co prawda nie jest notowany w rankingu ATP, ale trenuje w amerykańskim college'u. Polacy obserwowali go na treningach, być może udało im się zaobserwować jego słabsze strony, co wykorzystają w spotkaniu.

- Wierzę, że wygram ten mecz, choć na pewno trudno jest się przygotować do niego, gdy nie zna się zupełnie rywala. Mam pracę domową do odrobienia i muszę poszukać jakiś jego meczów sieci. Jestem dobrej myśli, czuję się dobrze, choć nie jestem do końca zdrowy. Właściwie od lipcowego startu w turnieju LOTOS PZT Polish Tour w Kozerkach, ciągną się za mną problemy z nogą, które czasem wracają z większą siłą. Teraz trochę żałuję, że nie podjąłem decyzji, żeby coś z tym zrobić pod koniec roku, ale tak naprawdę przez Covid trudno coś sensownie zaplanować. Być może podjąłem złą decyzję, ale po Pucharze Davisa zrobię krótką przerwę i mam nadzieję, że szybko wrócę do gry – powiedział Majchrzak, 111. tenisista świata.

- Bardzo liczę na to, że uda mi się wreszcie wrócić do czołowej setki, choć co chwila coś mi się przytrafia i ten cel się znowu przesuwają. Ubiegły rok zacząłem od sześciomiesięcznej przerwy w grze i dziwnej kontuzji kości miednicy. Potem dobrze grałem w turniejach LOTOS PZT Polish Team, a po odmrożeniu Touru wygrałem duży challenger w Czechach. Jednak w grudniu przeszedłem Covid, no i niestety nie bezobjawowo. Wciąż do końca

nie wróciłem do pełnej dyspozycji, widać organizm potrzebuje jeszcze trochę czasu po chorobie. Ale jestem dobrej myśli i wierzę, że uda mi się wrócić do czołówki. Marzy mi się wywalczenie kwalifikacji na igrzyska, choć wiem, że to będzie bardzo trudne. Zobaczymy, na pewno start na olimpiadzie jest moim największym marzeniem – dodał Majchrzak.

Sobotnia rywalizacja rozpocznie się o godz. 11 meczem deblowym. W polskiej drużynie do gry wyjdą Jan Zieliński oraz Łukasz Kubot, który do Kalisza przyjeżdża prosto z Rotterdamu, gdzie grał w halowym turnieju ATP. Ich rywalami będą Marcelo Arevalo oraz Lluís Miralles, czyli zawodnicy wystawieni do piątkowych gier singlowych.



– Wszyscy młodzi zawodnicy są podekscytowani tym faktem. To jest wielka wartość dodana, nie tylko ze względu na nazwisko Łukasz Kubot. Ale też ze względu na to, że jest zawodnikiem bardzo drużynowym. W sensie, że wspiera kolegów i jest bardzo wspieranym przez nich. Także się bardzo cieszę,

że przyjeżdża i zagra w reprezentacji – tłumaczył decyzję Mariusz Fyrstenberg, kapitan reprezentacji Polski.

Przyjazd Kuboty oznacza, że zastąpi on deblistę Szymona Walkowa w składzie, w którym oprócz Majchrzaka, Żuka i Zielińskiego, znalazł się również reprezentacyjny debiutant Wojciech Marek (LOTOS PZT Team). Kubota zabrakło na ceremonii losowania w Kalisz Arenie, ponieważ na miejsce dotrze później. Jeszcze w środę rywalizował w turnieju ATP w Rotterdamie w duecie z Holendrem Wesley’em Koolhofem.

Łukasz Kubot to dwukrotny zwycięzca turniejów Wielkiego Szlema – Australian Open 2014 (ze Szwedem Robertem Lindstedtem) i Wimbledonu 2017 (z Brazylijczykiem Marcelo Melo).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/25
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



moderna
Superior living

Po meczu deblowym, zostanie rozegrany pojedynek z udziałem pierwszych raket, bowiem wyjdą do gry Majchrzak i Arevalo. Jeśli to będzie konieczne, bo wynik będzie remisowy 2:2, wtedy o ostateczne zwycięstwa stoczą walkę Żuk z Mirallesem. A gdyby losy spotkania przechyliły się wcześniej, na którąkolwiek stronę, to szansę na pierwszy występ w reprezentacji może otrzymać Wojciech Marek



Oficjalny plan gier meczu Polska Salvador (5-6 marca, Kalisz Arena):

piątek, 5 marca - godz. 14

Kacper Żuk - Marcelo Arevalo

następnie

Kamil Majchrzak - Lluís Miralles

sobota, 6 marca - godz. 11

Łukasz Kubot, Jan Zieliński - Marcelo Arevalo, Lluís Miralles

następnie

Kamil Majchrzak - Marcelo Arevalo

następnie

Kacper Żuk - Lluís Miralles



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/puchar-davisa-zuk-i-arevalo-rozpoczna-spotkanie-w-kaliszu/>